Prenumerata wynosi:
w Austro-Węgrzech:
rocznie . . . . . . K 9·40
półrocznie . . . . K 5·—
kwartalnie . . . . K 3·—
Numer pojedynczy 25 hal.

Inseraty
kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnem drukiem 40 halerzy.

METALOWIEC

ORGAN
ZWIĄZKU METALOWCÓW W AUSTRYI
WYCHODZI CO SOBOTĘ WIECZÓR.
TELEFONU Nr 799. KONTO CZEKOWE Nr 92.749. TELEFONU Nr 799.

Redakcya, administracya i ekspedycya:
Kraków, Bonerowska 6.
codziennie otwarte od 9–12 w południe.

Redakcya rękopisów nie zwraca, bezimiennych listów nie uwzględnia, nieopłaconych nie przyjmuje.

Numer 44. | Kraków, 31 października 1908. | Rocznik II.

Baczność!

Z dniem pierwszego listopada b. r. przenosi się lokal Redakcyi i Administracyi „Metalowca" na ulicę Wiślną L. 5, II piętro, jak również Krajowy Sekretaryat Związku Metalowców. Listy przeznaczone dla Redakcyi lub Administracyi należy od 1 listopada adresować: „Metalowiec", Kraków, zaś listy przeznaczone dla Sekretaryatu: Wilhelm Topinek, Kraków, Wiślna 5, II piętro.

SPROSTOWANIE.

Zjazd naszego Związku, który odbędzie się w grudniu b. r. jest z rzędu IX a nie XI, jak mylnie, skutkiem dyablika drukarskiego, ogłoszono.

Przegląd ekonomiczny.

Lichwiarze żywnościowi. — Budowa dróg wodnych.— Brak zamówień w fabrykach wagonów. — Bilans fabryki lokomotyw w Wiener-Neustadt. — Nowa kolej lokalna. — Zyski kolei państwowych. — Podwyższanie dotacyi na cele popierania kolei lokalnych w Galicyi. — Opalanie lokomotyw ropą. — Sprowadzanie zagranicznego żelaza dla węgierskich fabryk wagonów.

Ciekawi ludzie, ci lichwiarze żywnościowi! Ufni w swą potęgę, chronieni przez cła, uprawiają z całą bezczelnością lichwę na konsumentach, wyciągając, jak śruba podatkowa, z ich kieszeni ostatni halerz. Dla nich wszystko stanowi powód do podrożenia środków żywności: posucha czy powódź, gorąco lub mróz, urodzaj lub nieurodzaj. Naprawdę dnia jednego nie ma, by ten lub ów artykuł nie podrożał, podczas gdy przychody konsumentów wcale nie idą w parze z co chwila niemal nowemi podrożeniami środków żywności. Obecnie podskoczyły znacznie ceny cukru i znowu dobiorą się ci nowocześni raubritterzy do kieszeni ludności. Powodem podrożenia cukru ma być zimno, które od dni kilku panuje w całej środkowej Europie i stoi na przeszkodzie wykopaniu buraków cukrowych. „Silna konsumcya i zawód co do tegorocznych zbiorów" zniewalają fabrykantów do podniesienia ceny cukru. Będziemy więc mieli, w niespełna rok po przyrzeczeniu rządu zmniejszenia podatku od cukru — cukier droższy... A przecież, gdyby tak zniesiono premię za wywóz cukru, gdyby otwarto granice dla importu cukru rosyjskiego, ceny stałyby się możliwemi, konsumcya, a co za tem idzie i produkcya wzrosłyby w dwójnasób. Lecz nie miejmy obawy, rząd, skutkiem polityki „średniej linii", jest wobec agraryuszy bezsilny, zdał im więc na łaskę i niełaskę miliony ludności, której ci nie omieszkują wyzyskiwać. Będziemy więc dalej spłacać długi grzeczności, zaciągnięte przez rząd u panów z pod „zielonego sztandaru".

Dnia 16 b. m. obradowano na posiedzeniu Rady ministrów nad sprawą wniesienia do parlamentu nowej ustawy o budowie dróg wodnych. Obrady doprowadziły do tego rezultatu, że nowe przedłożenie zawierać będzie kredyt 400 milionów koron na budowę kanału Dunaj-Odra-Wisła, dalej 100 milionów na regulacye rzek — razem 500 milionów koron.

Uchwalona w r. 1901 ustawa o budowie dróg wodnych preliminowała 250 milionów, z czego 175 milionów na kanały a 75 milionów na regulacyę rzek. Z sum tych wydano 14½ miliona na regulacyę Wełtawy i kilka milionów na skanalizowanie Łaby w Czechach.

Powyższy kredyt 500 milionów zostanie rozdzielony na 15 lat.

Ta najnowsza akcya rządu jest wynikiem uchwalonego przez Izbę posłów wniosku nagłego posła Daszyńskiego, wzywającego rząd, aby w najkrótszym czasie przystąpił do budowy kanałów.

W przeciwieństwie do dobrej konjunktury w przemyśle wagonowym w Niemczech, widoki na rok przyszły fabryk wagonów w Austryi, jak dotychczas, nie są wcale pomyślnymi. Podczas, gdy w bieżącym roku fabryki wagonów miały poddostatkiem pracy, a produkcya wynosiła około 10.000 rozmaitych wozów, to na rok 1909 zapotrzebowanie nowych wagonów ograniczy się przypuszczalnie do 2500. Jeżeliby przy tem pozostało, to w najbliższych tygodniach nastąpi masowe oddalanie robotników. Koleje prywatne, mianowicie tow. kolei państwowych i kolej, północno-zachodnia z powodu akcyi upaństwowienia, także nie mogą poczynić niezbędnych zamówień bez zezwolenia Rady państwa, mimo, że niezbędnie i pilnie potrzebują nowych wagonów. Także z zagranicy prawie że niema zamówień.

Onegdaj opublikowano pierwszy, po zreorganizowaniu przedsiębiorstwa, bilans fabryki lokomotyw w Wiener-Neustadt, który wykazuje 367.523 koron czystego zysku, z czego przeznaczono wypłatę 5-procentowej dywidendy. Kapitał akcyjny wynosił w 1907 roku 1,960.800 koron, podwyższono go jednak przez wydanie nowych akcyj na 5 milionów koron. Sprawozdanie dyrekcyi podnosi, że przeprowadzono w okresie sprawozdawczym gruntowną sanacyę przedsiębiorstwa, pobudowano nowe i adoptowano stare lokale fabryczne. Wspomina ono również o zamówieniach i twierdzi, że okres sprawozdawczy okresem dobrej konjunktury nazwać można, jednakowoż na rok następny zamówienia lokomotyw są większe, są więc widoki wzrostu czystego zysku. Na zgromadzeniu zawiadomiono akcyonaryuszów, że wyrób

ZYGMUNT NIEDŹWIECKI.

POŁÓW DUSZ.

FRASZKA.

Atala z książąt Fiksackich Upadalska, wdowa po hrabi Erneście, któremu koń wyścigowy kopytem rozłupał czaszkę, posiadała spory majątek, dyabelnie rozbite nerwy i przeszłość zaszarganą, że aż fe.

Jakże smutnym jest byt bogatej i bezdzietnej wdowy arystokratycznego rodu, do której śmierć jeszcze się nie kwapi, a życie już dawno kwapić się przestało. Cóż takiej biednej pozostaje wówczas?... Bóg! Przestawszy chodzić na schadzki, zaczyna się uczęszczać do kościoła. Lecz kościół taki jest lodowaty w tym wieku. O nic doczesnego prosić w nim już nie można, a wieczność zakryta zasłoną tak złowrogą. Więc serce ogarnia trwoga, rozpaczliwa żądza ratunku, pociechy, przewodnika!... Na szczęście są, którzy pociechom takim i przewodnictwu życie całe poświęcili. Na szczęście dla zbłąkanych.

Hrabina Atala poczęła zwiedzać kościoły, modliś się, spowiadać, wzdychać, przestała ścigać tak pięknemi niedawno oczyma młodych i tęgich mężczyzn, ubranych po świecku, jeżeli nie po wojskowemu, a zwróciła je błagalnie ku starszym, ascetycznym postaciom w szatach duchownych.

Ksiądz prałat Połeć nie był postacią ascetyczną. Przeciwnie, brzucha miał tyle, że się aż, idąc, zasapywał, a policzki zdawały mu się wylewać poza brzegi obojczyka, niby dobrze wyrosłe ciasto z formy na babkę — ale słynął z talentów pocieszyciela bogatych Magdalen. Miał na tem polu niejedną dobrą krychę tam, w górze, gdzie się jałmużnę małego i dużego kalibru zaleca jako „akty miłości chrześcijańskiej, zacieśniające węzły braterstwa między bliźnimi". To też zaledwie hr. Atala znalazła się na prałatowym warsztacie, od pierwszego zaraz, kojącego: „Tylko skruchy i dobrych uczynków!..." — począł ks. Połeć tak skutecznie rozpraszać obawy nawróconej lafiryndy o to, co ją za grzechy czekać może z drugiej strony marmurowego grobowca Upadalskich, że wrócił jej niebawem humor, sen i apetyt.

Swoją drogą roztrzęsiony temperament eksgrzesznicy wynajdywał sobie coraz to nowe skrupuły. Zadowolonej zrazu z ryczałtowego wykadzenia swej duszy, zachciało się potem, aby pocieszyciel do każdego z jej zakamarków zaglądał z osobna i wszystkie wymiatał, przewietrzał, dezinfekował radykalnie. Poczęła mu się, po łyżeczce, przyznawać do wszystkich kolejno potknięć, upadków i szałów swego spracowanego worka sercowego; najpierw z dumą do pewnego księcia, zwłaszcza że to był książę krwi, potem bez fałszywego wstydu do hrabiów i baronów, z lekkiem zakłopotaniem do zwykłej szlachty, a bardzo cichutko do parweniuszów, chociaż bogatych. Raz jednak wykrztusiwszy romans z jednym z swych ekonomów, nie kryła już potem, ilu lokai i furmanów spożywało z jej ślicznej rączki rajskie jabłka, ba między nimi nawet pewien urodziwy żandarm.

Prałat karcił, ale przebaczał. Po każdej dawce otuchy robiło się hrabinie lżej, jak obżartuchowi po zażyciu wody leczniczej, ale wyrzuty i wątpliwości sumienia wracały. Jednak ks. Połeć był wytrwałym i cierpliwym. Nie myślał ustąpić przed końcem. A hrabina obrobioną już została gruntownie do ufundowania zakładu dobroczynnego dla kalek, w którym kilku księży, kilkanaście zakonnic, a nawet jakiś dwu albo trzech ślepców i kulasów, odpowiednie swym rangom porcye dóbr doczesnych znaleźćby mogło.

(Dokończenie nastąpi).

pewnych maszyn, a w szczególności pomp parowych, nie opłacał się i dlatego odstąpiono je zakładom Szkody w Pilznie.

Nad budową kolei lokalnej ze Sącza do Nowego Targu przez Szczawnicę, obradował na jednym z ostatnich posiedzeń sejm galicyjski. Koszt budowy tej kolei wyniósłby przypuszczalnie 13 milionów koron, z czego spodziewa się sejm pokrycia od rządu w wysokości 75 procent, w co jednak mocno wątpić należy, albowiem rząd centralny nie bardzo przychylnie jest dla Galicyi usposobiony. Dotychczas udział rządu w galicyjskich kolejach lokalnych wynosi 53 milionów przeciw 50 milionom koron, na które składają się udziały kraju i gmin interesowanych. Co prawda w budowie kolei lokalnych sejm nasz ma nieszczęśliwą rękę, grają bowiem rolę w pierwszym rzędzie w takich wypadkach protekcye osobiste, a na plan drugi usuwa się dobro kraju. Nie ulega jednak wątpliwości, że proponowana przez sejm budowa wspomnianej kolei lokalnej przyczyni się w znacznej mierze do podniesienia dobrobytu w okolicznych miejscowościach, a także i przemysł niepoślednie odniesie korzyści.

Koleje państwowe przyniosły za wrzesień b. r. 29 milionów 600 tysięcy koron dochodu, a więc o okrągło 890.000 koron więcej. aniżeli za ten sam przeciąg czasu w roku ubiegłym. Należy dodać, że w znacznej mierze przyczynił się do powiększenia dochodów (440.000 kor.) wzrost przewozu osób. Koleje państwowe przewiozły na liniach zachodnich o 226.700, zaś na wschodnich 112.500 pasażerów więcej, aniżeli we wrześniu przeszłego roku. Kolej północna dała za wrzesień b. r. 10 milionów 400 tysięcy koron zysku, czyli o 287.000 koron więcej, aniżeli w roku poprzednim. Do podniesienia frekwencyi podróżnych przyczyniły się znacznie uroczystości jubileuszowe jakoteż liczne w tym roku wystawy. Ogółem od początku roku przyniosły koleje państwowe o 16 i pół miliona koron dochodu więcej.

Komisya budżetowa przedłożyła sejmowi wniosek o podwyższenie rocznej dotacyi na cele popierania budowy kolei niższorzędnych na 900.000 koron rocznie, co też sejm bez dyskusyi uchwalił. Dotacya ta doznaje już podwyższenia po raz wtóry. W r. 1894, z początkiem akcyi na polu kolei lokalnych, uchwalono ją w wysokości 600.000 kor. na lat 75, przed laty dziewięciu, a w pięć lat po pierwszej uchwale podniesiono ją do 750.000 kor., a obecnie następuje ponowne podwyższenie. Nie chodzi tu o fundusz na nowe koleje, ale o spełnienie zobowiązań, wynikających z dotychczasowej akcyi, która pod względem finansowym przedstawia się jak następuje:

Przy pomocy gwarancyi krajowej zbudowano 7 linij kolejowych, długości przeszło 368 kilometrów, w czem kraj gwarantował pożyczek pierwszeństwa na 19,822.000 kor. Dwie koleje, w których kraj ma niezwrotny udział w kapitale budowy, wynoszą z górą 116 klm., a udział ten wynosi 2,500.000 kor. Sześć kolei lokalnych, z których jedna, uwzględniona w pierwszej rubryce, a w których kraj ma udział w akcyach zakładowych lub pierwszeństwa, liczy więcej niż 246 km. bez owej kolei, a udział kraju przedstawia 4 miliony 516 tysięcy kor. Razem więc kraj zaangażowany jest w galicyjskich kolejach lokalnych na kwotę 27,208.000 kor.

Gwarancya dochodów, oprocentowanie i umorzenie zaciągniętych przez kraj pożyczek, wymagają rocznie 1,084.434 kor., a z takim samym wydatkiem na koleje późniejsze po roku 1907: 1,412.000 kor. Ponieważ jednak trzy koleje, a mianowicie: Trzebinia-Skawce, Chabówka-Zakopane i Piła-Jaworzno już się opłacają, a dopłata do innych kolei jest mniejsza, odpada z tego kwota 500.000 kor.. tak, że pozostaje roczny wydatek 909.605 kor., skąd też żądanie zaznaczonego na wstępie podwyższenia rocznej dotacyi do 900.000 kor.

O sprawie dostarczania ropy dla opalania lokomotyw donoszą, że zawarty z zarządem kolei państwowych układ związku producentów ropy stał się już dla obu stron obowiązującym. Zastrzeżone przez rząd warunki związek dopełnił całkowicie. Kapitał udziałowy związku przekroczył już sumę 270 tys. kor., a produkcya komitetów związku wynosi już dziś 85 prc. ogólnej produkcyi ropy w Galicyi (rząd wymagał 65 prc.).

Budowa zbiorników ziemnych postępuje raźno. Niewątpliwie w listopadzie już znaczna ich część gotowa będzie do użytku. Koszty budowy tych zbiorników związek, jak wiadomo, pokryje z półtoramilionowej zaliczki rządowej. Pod budowę ich wydzierżawił od rządu około 30 ha przestrzeni leśnej w Tustanowicach (po 200 kor. za ha), przyczem na sprzedanym drzewostanie zarobił około 10 tysięcy koron.

Transakcye finansowe, rozwiązujące w korzystny sposób finansową stronę układu kolejowego, przeprowadził Bank krajowy we Lwowie. Oprócz tego objął gwarancyę za dopełnienie przez związek przyjętych zobowiązań praski Bank kredytowy, zyskując za to prawo dostarczania związkowi 7500 wagonów ropy, w miarę potrzeby dostaw, po kor. 1·95 za cetn. metr. Korzystny ten układ finansowy ma tę nadto dobrą stronę, że wiąże z interesami związku instytut bankowy, który był ogniskiem przemysłowców naftowych, wyłamujących się z pod dążeń organizacyjnych.

Zawarto wreszcie układ z Centralnym Bankiem czeskich spółek oszczędności w Pradze, który w tym wypadku działa łącznie z lwowskim Akcyjnym Bankiem Związkowym.

Węgierskie koleje państwowe zamówiły w krajowych (węgierskich) fabrykach budowy wagonów znaczną ilość wagonów, oznaczając przytem, że do wykonania tych wagonów, tylko krajowego surowca używać wolno. Ponieważ jednak węgierskie zakłady żelazne nie są w stanie dostarczyć na czas pół i całych fabrykatów z powodu wcześniej otrzymanych innych zamówień, jakoteż z powodu rekonstrukcyi zakładów swoich, udzielił rząd węgierski fabrykom wagonów pozwolenia sprowadzania żelaza z zagranicy, w celu przeszkodzenia opóźnienia terminu dostawy. Do budowy wagonów będą sprowadzać fabryki żelazo z Niemiec, Belgii, a także i Rosyi.

Błogosławieństwa kartelów.

Znaną powszechnie jest rzeczą, jak szkodliwie działa na przemysł przerabiający metale, kartel Wittigsteinów, Rotszyldów i Spółki. A przemysł nasz przez cła ochronne jest wobec niego bezsilnym. Lecz żeby państwo wciągać do strat pieniężnych, i ażeby to państwo nie broniło się przeciwko temu, jest bardziej niż zajmującem i daje dużo do myślenia.

Z powodu upaństwowienia prywatnych kolei, państwo stało się jednym z najwybitniejszych odbiorców środków komunikacyi kolejowej i części składowych tychże. Tak naprzykład roczne zapotrzebowanie kół do wagonów kolei państwowych wynosi około 5000 par; w roku 1908 dosięgło 7000 par.

Kartel ustalił cenę za jedną parę kół wagonowych, ciężaru 1120 kg. w wysokości 465 koron. Cena ta odnosi się do odbiorców całego państwa, a więc i państwo musi tak płacić.

Inaczej przedstawia się sprawa dostaw kartelu dla zagranicy. Niemieckie zakłady przemysłowe w Westfalii, dostarczają takąsamą parę kół po cenie 300 marek t. j. 360 koron. Ażeby módz skutecznie konkurować, dostarczają skartelowane austryackie firmy za granicą koła niżej 360 koron. Rozumie się, że i przy tej cenie osiąga kartel jeszcze zyski i ztąd dopiero wywnioskować można, w jaki sposób państwo jest wyzyskiwanem. W przeciwstawieniu do tego przedstawiają się koła wyrobu niemieckiego loco Wiedeń, jak następuje:

Towar	kor. 273
Cło	„ 145
Przewóz	„ 22
Razem	. K. 440

Mimo, iż od pary kół wynosi cło 145 koron, to jeszcze w czasie najlepszej konjuktury jedna para kół niemieckich kosztuje o 25 koron taniej, aniżeli taka wyrobu kartelu żelaznego w Austryi. Nasuwa się pytanie, dlaczego odbiorcy nie kupują towaru w Niemczech? Koleje prywatne i fabryki wagonów uczyniłyby to bez wahania, gdyby nie zobowiązywały je koncesye, że wraz ie zamiaru sprowadzania wyrobów zagranicznych, postarać się winni o pozwolenie ministerstwa. Ubiegać się o wspomniane pozwolenia nie warto, albowiem nie otrzyma się go, za względu na „przemysł domowy“, czytaj kartel żelazny.

Dlaczegoż więc państwo doprowadza nadzyski do kas kartelu? Wszak płaci ono rocznie 100.000 koron nadwyżki. Podobnie ma się rzecz i z innymi artykułami. Zapotrzebowanie osi dosięga rocznie 25 do 30 wagonów. Dyferencya między cenami kartelu w porównaniu z cenami zagranicznemi wynosi na wagon około 1000 koron. Również nie inaczej wyzyskuje kartel państwo przy zakupnie kół do lokomotyw i szyn kolejowych.

Jeżeli nadwyżkę tę, którą państwo za darmo płaci kartelowi żelaznemu obliczymy na 250.000 koron, to nie będzie to za wiele. Dlaczego więc mimo to wszystko kupujemy w kartelu żelaznym? Poprostu z etycznych względów popierania ojczystego przemysłu. Możnaby wkońcu zadowolić się tą teoryą, gdyby te nadpłaty ponad właściwą wartość dostawały się w udziele robotnikom i urzędnikom. Wiemy jednak z doświadczenia, że robotnicy hut Arcyksięcia Fryderyka mają z tych kolosalnie wysokich cen taką samą korzyść, jak robotnicy innych hut należących do kartelu.

Te ogromne zyski, osiągnięte w ten sposób, wpływają do zupełnie innych kieszeni. Jeżeli minister kolei zechce jeszcze raz mówić o podwyższeniu taryf i cen jazdy, potrzeba będzie przypomnieć mu, że kartel żelazny korzysta z nadzwyczajnych udogodnień, za które muszą płacić podatnicy.

Nauka to potęga.

Są ludzie, którzy powiadają, że robotnikowi nie potrzebna jest nauka. Inni znów twierdzą, że dla ludzi biedniejszych wystarczy, jeżeli umieją tyle czytać, aby się modlić z książki do nabożeństwa, umieć podpisać swoje nazwisko i dorachować do setki. A są ludzie jeszcze inni, którzy uważają rozpowszechnianie wiedzy za wystarczające, jeżeli lud czyta byle jakie bzdurstwa, nad któremi stare dewotki wylewają potoki łez, lub przy których stare otabaczone kołtuny zasypiają do drzemki popołudniowej. Wszyscy jednak oni są przeciwni, żeby lud zatapiał się w tajnikii nauk przyrodniczych, historyi, filozofii i socyologii.*)

Zdanie, że nauka i wiedza wszechstronna jest niepotrzebna dla szerokich warstw ludności biedniejszej, wypowiadają dość często i bez ogródki przedstawiciele obecnego ustroju kapitalistycznego. Nie powinno nas to dziwić. Przecież systemowi, opartemu na wyzysku, na ujarzmieniu człowieka, zależy na tem, by promyki nauki nie przedzierały się do mas najmickich.

Człowiek ciemny znosi wyzysk i wszelki ucisk z bezprzykładną uległością. Człowiek nie mający pojęcia o zjawiskach przyrody, lub życia ludzkiego, nie zdolen też — albo w małym stopniu — pojąć zasady o wolności. Wielmożnym trzeba więc wielkiej ciemnoty w masach, by je utrzymać w zależności od siebie i by

*) Niezbędnym dla ludzi czytających i chcących się kształcić jest słowniczek wyrazów obcych, wydany nakładem partyjnym, który kosztuje 20 hal. Zamawiać należy: Kraków, Wiślna 5, Zygmunt Klemensiewicz. Ilu z Was Czytelnicy nie rozumie znaczenia wyrazu „socyologia“? Powinno Wam na tem zależeć, by treść artykułów dokładnie zrozumieć. *Red.*

tym masom ani się śniło wyjąć kark z jarzma ślepej uległości klasie panującej.

Najdziwniejszem ale jest to, że nieraz ludzie świadomi, zawdzięczający swe stanowisko społeczne swej wiedzy, nabytej wśród ogromnych mozołów i po przezwyciężeniu niezliczonych trudności, wyrażają się przeciw wszechstronnemu wykształceniu mas ludowych, potępiają dążność robotnika do nauki i nieograniczonej wiedzy. Do ludzi tych możnaby nieraz krótko i węzłowato zastosować bardzo trafnie przysłowie polskie: „Nie pamięta wół, jak cielęciem był“. Zapominają oni zwykle jak w gimnazyach i na uniwersytetach panicze z wysokich rodów z góry na nich spoglądali i lekceważąco ich traktowali. Zapominają o wszystkich tych upokorzeniach, gdy jako biedni studenci chodzili po wielkich domach, ubiegając się o lekcye. Tacy ludzie to prawdziwie swej wiedzy. Ich nauka nie uszlachetniła, ale przeciwie poniżyła. O nich wiele się rozwodzić nie warto. Oni nie godni tego, że może ojciec ich był prostym robotnikiem, tego najszlachetniejszego, bo najużyteczniejszego stanu w społeczeństwie ludzkiem.

Nauka i wiedza dla robotników stają się koniecznemi, na każdym kroku odczuwamy ich brak i one to w przyszłości, może niedalekiej już, mają robotników uwolnić z więzów poniżenia, wyzysku i niewoli. One są i będą najskuteczniejszą bronią w obronie praw robotniczych.

Robotnik, znający historyę, nauki przyrodnicze, socyologię, filozofię — to jednostka niezmiernie pożyteczna w ruchu robotniczym. Taki człowiek nie domyśla się słuszności zasad socyalistycznych, ale je własnym rozumem pojmuje. Wykształcony robotnik nie nadsłuchuje tylko, co inni, rozumniejsi od niego mówią — ale w każdym wypadku jest w stanie wydać swój własny sąd, na rozumowaniu oparty.

Nauka daje pewność siebie uświadomionemu robotnikowi. Nauka wyrabia samodzielnie myślących ludzi dla wolnych organizacyj robotniczych, tak nam bardzo potrzebnych.

Nauka w głowach bogaczy, lub w głowach zaprzedanych im profesorów, to narzędzie do tem skuteczniejszego ujarzmienia mas.

Nauka zaś w głowach uświadomionych najmitów, to potężna broń na rozbicie systemu kapitalistycznego.

Nie unikać więc powinien robotnik nauki, lecz przeciwnie, powinien ją nabywać, pogłębiać, aby wyrobić w sobie umysł samodzielny i dobrze przygotowany do nieubłaganej walki z wyzyskiem i uciskiem kapitalistycznym.

Wnioski na IX. zwyczajny zjazd Związku metalowców w Austryi.

Wniosek Zarządu Związku na podwyższenie zapomogi dla bezrobotnych.

a) Dla członków mężczyzn:

		Przez czas	Razem	Dziennie.
Po 1 roku	11 K.	5 tyg.	55 K.	1·57 K.
„ 3 latach	12 „	6 „	72 „	1·71 „
„ 5 „	13 „	7 „	91 „	1·86 „
„ 7 „	14 „	8 „	112 „	2·— „
„ 9 „	15 „	9 „	135 „	2·14 „

b) dla członków kobiet:

		Przez czas	Razem	Dziennie.
Po 1 roku	6 K.	5 tyg.	30 K.	0·86 K.
„ 3 latach	6 „	6 „	36 „	0·86 „
„ 5 „	7 „	7 „	49 „	1·— „

Wniosek Zarządu Związku na podwyższenie odprawy pośmiertnej.

Pozostali po zmarłych członkach otrzymują odprawy pośmiertnej:

Po 1 roku	40 koron
„ 3 latach	50 „
„ 5 „	60 „
„ 7 „	70 „
„ 9 „	80 „

Wniosek Zarządu Związku na udzielenie odprawy pośmiertnej dla pozostałych po zmarłych członkach płci żeńskiej.

Pozostali otrzymują odprawy pośmiertnej:

Po 1 roku	20 koron
„ 3 latach	25 „
„ 5 „	30 „

Zapomoga dla bezrobotnych.

Grupa miejscowa Atzgersdorf.

Zapomoga dla bezrobotnych zostaje podwyższona o 2 kor. tygodniowo.

Grupa miejscowa Baden.

Zapomoga dla bezrobotnych ma być w następujący sposób uzupełniona:

Dla mężczyzn (I klasa, wkładka tygodniowa 50 hal.)

14 k.	przez 7 tyg.	po 7 latach członk.	= 98 k.
15 „	„ 7 „	„ 9 „ „	= 105 „
16 „	„ 7 „	„ 11 „ „	= 112 „
17 „	„ 7 „	„ 13 „ „	= 119 „
18 „	„ 7 „	„ 15 „ „	= 126 „

przy nieprzerwanem należeniu do Związku raz w każdym roku w razie braku pracy.

Dla kobiet (III klasa, wkładka tygodn. 24 hal.)

8 k.	przez 7 tyg.	po 7 latach członk.	= 48 k.
9 „	„ 7 „	„ 9 „ „	= 54 „
10 „	„ 7 „	„ 11 „ „	= 60 „
11 „	„ 7 „	„ 13 „ „	= 66 „
12 „	„ 7 „	„ 15 „ „	= 72 „

przy nieprzerwanem należeniu do Związku raz w każdym roku w razie braku pracy.

Grupa miejscowa Mödling.

Zapomogę dla bezrobotnych należy odpowiednio do funduszów Związku podnieść.

Grupa miejscowa Seebach-Turnau.

Wysokość i czas trwania zapomogi dla bezrobotnych wynosi 15 kor. przez 10 tygodni po 10 latach członkostwa.

Grupy miejscowe Wiedeń II/1, II/3 i II/4.

Członkowie, którzy należą do Związku bez przerwy przez 8 lat lub dłużej, otrzymują w razie braku pracy 16 kor. tygodniowo przez 10 tygodni.

Grupa miejscowa Wiedeń III/1.

Zjazd Związku ustanawia nową klasę zapomogi dla bezrobotnych, a mianowicie dla członków, którzy należą do Związku najmniej przez 10 lat, a to w następujący sposób:

18 kor. przez 9 tygodni = 162 kor.

Grupa miejscowa Wiedeń X/1.

§ 2 ustęp 1 Regulaminu zapomogowego zostaje w następujący sposób zmieniony:

Dla mężczyzn (I klasa, wkładka tygodn. 50 hal.)

55 k.	w ratach po 11 k.	przez 5 tyg.	po 1-roczn.
72 „	„ „ 12 „	„ 6 „	„ 3-letn.
126 „	„ „ 18 „	„ 7 „	„ 5- „

należeniu bez przerwy w każdym roku w razie braku pracy.

Grupa miejscowa Wiener-Neustadt.

Zapomoga dla bezrobotnych ma zostać uregulowaną w następujący sposób:

12 kor. tygodniowo	po 1-rocznem członkostwie
13 „ „	„ 3-letniem „
14 „ „	„ 5- „ „
16 „ „	„ 8- „ „

Zapomoga dla prześladowanych.

Grupa miejscowa Berno III.

Prześladowani mężowie zaufania mają prawo do podwójnej zapomogi dla bezrobotnych.

Grupa miejscowa Liberzec (Reichenberg).

Mężowie zaufania, którzy za swą agitacyę narażeni są na prześladowania, mają otrzymać podwyższenie należnej im zapomogi dla bezrobotnych o 50 procent.

Udzielenie zapomogi i ocena należy w mniejszych wypadkach do grupy miejscowej, w ważniejszych do egzekutywy krajowej.

Grupa miejscowa Wistritz.

Prześladowani mężowie zaufania i funkcyonaryusze mają otrzymywać zapomogę dłużej, gdyż bardziej narażeni są na niebezpieczeństwo.

Zapomoga dla chorych.

Krajowa konferencya czeskich grup miejsc.

1. Oddział dla zapomogi dla chorych ma być dostępnym dla wszystkich członków I klasy przy zachowaniu dotychczasowych przepisów.

2. Zapomoga dla bezrobotnych i chorych w I klasie ma być w jednakowej wysokości rocznie wypłacana.

Grupa miejscowa Berno Mor. V.

Członkowie, którzy najmniej 3 lata należeli do Związku i przez ten czas nie pobierali żadnej zapomogi, mogą wedle życzenia pobrać zapomogę dla chorych w wysokości zapomogi dla bezrobotnych, jeśli zrzekną się zapomogi dla bezrobotnych.

Grupa miejscowa Czerniowce.

Członkom I klasy powinno udzielać się obok istniejącej zapomogi także zapomogę na wypadek choroby, jeżeli wykażą się, że już 14 dni są chorzy i pozostają w opiece lekarskiej.

Zapomoga ta powinna być rozdzielona w następujący sposób:

28 k.	w ratach po 7 k.	przez 4 tyg.	po 1-rocznem
35 „	„ „ 7 „	„ 5 „	„ 3-letniem
48 „	„ „ 8 „	„ 6 „	„ 5- „

bez przerwy członkostwie.

Grupy miejscowe Dornbirn, Feldkirch, Bregencya.

Zapomoga dla chorych powinna być wprowadzona podobnie jak w Związku metalowców w Niemczech.

Grupa miejscowa Eisenerz.

a) Oddział dla zapomogi w czasie choroby powinien być dostępnym również dla profesyonistów, zatrudnionych w hutach.

b) Zapomoga dla chorych powinna być wypłacana już po trzecim dniu choroby.

c) Ci członkowie oddziału zapomogi dla chorych, którzy przez trzy łata nie pobrali żadnej zapomogi, mogą w razie potrzeby pobrać zapomogę dla bezrobotnych.

Grupy miejscowe Ferlach, Steyer I i Wistritz.

Zapomoga dla chorych ma być zaprowadzona obowiązkowo.

Grupa miejscowa Fischamend.

Zjazd Związku uchwala, że przepisy przewidziane w regulaminie zapomogowym w § 1, ustęp 1, alinea *c* odnośnie do wypadków choroby, zostają rozciągnięte na wszystkich członków Związku, przy równoczesnej zmianie § 13, ustęp 2, na prawo do zapomogi w czasie braku pracy i w czasie choroby.

Grupa miejscowa Herzogenburg.

Członkowie, którzy conajmniej rok należą do Związku, a nie pobrali zapomogi dla bezrobotnych lub podróżnych, otrzymują w razie choroby, która trwa dłużej niż 4 tygodnie, zapomogę dla chorych, a mianowicie:

od 1 do 3 lat	po 3 kor.	przez 18 tygodni	
„ 3 „ 5 „	„ 3 „	„ 24 „	
a ponad 5 „	„ 3 „	„ 30 „	

Prawo do tej zapomogi mają tylko członkowie I klasy.

Grupa miejscowa Holoubkau.

Po trzech — względnie pięcioletniem członkostwie, członkowie, którzy nie pobrali żadnej zapomogi, mają prawo, oprócz zapomogi dla bezrobotnych i podróżnych, także do zapomogi w czasie choroby.

Grupa miejscowa Hohenberg.

Zapomoga dla chorych ma być wprowadzona przy równoczesnem podniesieniu wkładek.

Grupa miejscowa Jägerndorf.

Odnośnie do członków, do których nie stosuje się zapomoga dla bezrobotnych i w czasie podróży, lub którzy na nią nie reflektują, należy, o ileby chcieli przestąpić lub wstąpić do oddziału zapomogi dla chorych, stosować §§ 8, 10, 11 i 12 przepisów o zapomodze w czasie choroby dla robotników domowych i hutników.

Grupa miejscowa Jinetz.

Dla członków, którzy nie roszczą sobie prawa do zapomogi dla bezrobotnych i podróżnych, należy wprowadzić zapomogę dla chorych.

Grupa miejscowa Królogród (Königgrätz).

Członkowie, którzy przekroczyli 50 lat życia, jeżeli podpiszą rewers, mocą którego oświadczą swe zrzeczenie się praw do zapomogi dla bezrobotnych i podróżnych, mogą mieć prawo do zapomogi dla chorych według następującej normy:

Po jednorocznem członkostwie 1 kor. przez 5 dni itd. według § 1, ustęp 5 regulaminu zapomogowego.

Grupa miejscowa Kolin.

Dla starszych członków, którzy zrzekają się prawa do innych zapomóg, ma być wprowadzona zapomoga dla chorych.

Grupa miejscowa Komorów (Komorau).

Członkom, którzy nie roszczą sobie prawa do zapomogi dla bezrobotnych, należy wypłacać zapomogę dla chorych; tutaj należy szczególnie mieć wzgląd na tych, którzy są członkami kas brackich.

Grupa miejscowa Leoben.

Zapomogę dla chorych należy rozciągnąć na wszystkich robotników zatrudnionych w hutach, a to bez względu na zatrudnienie, aby również robotnicy, zatrudnieni w zakładach pomocniczych, którzy uważani są za więcej lub mniej stale zatrudnionych, mogli zapomogę pobierać.

Grupa miejscowa Koprzywnica (Nesselsdorf).

Dla członków, którzy pozostają w miejscu i nigdy nie podróżują, należy zapomogę dla bezrobotnych i podróżnych zamienić na zapomogę dla chorych.

Grupa miejscowa Nusle.

Dla członków I klasy należy zaprowadzić zapomogę dla chorych z wkładką tygodniową 64 h. i zapomogę tę należy wypłacać w siedm dni po zgłoszeniu.

Grupa miejscowa Marchegg.

Przepisy, przewidziane w regulaminie zapomogowym odnośnie do wypadków choroby pod *c* i *d*, mają być rozszerzone na wszystkich członków „Austryackiego Związku Metalowców“, jednakoż ze zmianą § 13, ustęp 2, na prawo do zapomogi dla bezrobotnych lub chorych.

Grupa miejscowa Mödling.

Na wypadek, gdyby wnioski na wprowadzenie zapomogi dla chorych miały być odrzucone, grupa miejscowa Mödling stawia wniosek, aby każdemu członkowi pierwszej klasy po czterotygodniowej chorobie udzielić dwa razy po 10 k. po jednorocznem członkostwie. Zapomogę tę należy wliczyć do zapomogi dla bezrobotnych.

Grupy miejscowe Bogumin (Oderberg) i Trzyniec.

Do oddziału zapomogi dla chorych powinni być przyjmowani członkowie każdego zawodu, jeżeli osiągnęli 35 rok życia. Hutnicy, którzy należą do kasy brackiej, mogą przystępować do tego oddziału bez względu na wiek.

Grupa miejscowa Pardubice.

Dla starszych członków należy wprowadzić zapomogę dla chorych.

Grupa miejscowa Pilzno.

Zapomoga dla chorych ma być wprowadzona, względnie rozszerzona, w następujący sposób:

Członkowie, którzy przekroczyli pewien, przez zjazd Związku określony wiek, mają prawo do zapomogi dla chorych, według przepisów dla robotników domowych i hutników, jeżeli zrzekną się zapomogi dla bezrobotnych i w razie podróży.

Grupa miejscowa Pola.

Dla członków, zatrudnionych w c. k. arsenale w Pola, ma być zamiast zapomogi dla bezrobotnych i podróżnych zaprowadzona zapomoga dla chorych.

Grupa miejscowa Raudnitz.

Zapomoga dla chorych ma być wprowadzona powszechnie i ma być wypłacana w wysokości zapomogi dla bezrobotnych.

Grupa miejscowa Rumburg.

Należy wprowadzić zapomogę dla chorych.

Grupa miejscowa Solnogród (Salzburg).

Dla członków pierwszej klasy ma być wprowadzona zapomoga dla chorych wedle dotychczasowych przepisów dla robotników domowych i hutników. Przystąpienie do tego oddziału dozwolone jest dla każdego członka. Podniesienie wkładki nie ma jednak wynosić więcej niż 5 h. na wkładce.

Grupa miejscowa Skvrnian.

Dla członków, którzy należą do Związku trzy lata i podczas tego nie brali zapomogi dla bezrobotnych i podróżnych i wogóle nie roszczą sobie prawa do takowej, mają być wprowadzone cztery klasy zapomogi dla chorych, a mianowicie po 3-, 5-, 10- i 15-letniem członkostwie.

O wysokości tej zapomogi ma rozstrzygnąć Zjazd Związku.

Grupa miejscowa Stauding.

Na wzór Związku robotników drzewnych ma być wprowadzona zapomoga dla chorych.

Grupa miejscowa St. Pölten.

Należy wprowadzić dobrowolną kasę dla zapomogi w czasie choroby.

Grupy miejscowe Stockerau, Klosterneuburg i Laa n. Cisą.

Przepisy, przewidziane w regulaminie zapomogowym w § 1, ustęp 1, alinea *c*, dotyczące wypadków choroby, mają być rozszerzone na wszystkich członków Związku ze zmianą § 13, ustęp 2, na prawo do zapomogi dla bezrobotnych lub chorych.

Grupa miejscowa Ternitz.

Przystąpienie do oddziału zapomogi dla chorych dozwolone jest wszystkim członkom należącym do Związku, o ile ci oświadczą gotowość płacenia 10 hal. tygodniowo, a inne zapomogi zostaną jak dotychczas.

Grupa miejscowa Wiedeń III/1.

Wszyscy robotnicy, zatrudnieni w zakładach państwowych, otrzymują zapomogę dla chorych, analogicznie do przepisów dla robotników domowych i hutników.

Grupa miejscowa Wiener-Neustadt.

Należy wprowadzić nieobowiązkowy oddział dla zapomogi w czasie choroby z wkładką tygodniową 10 hal.

Zapomoga nadzwyczajna.

Grupa miejscowa Baden.

Członkom, którzy udowodnili, że dłuższy czas byli chorzy i wskutek tego popadli w tarapaty należy oprócz uchwalonej przez Zjazd zapomogi dla chorych, przyznać nadzwyczajną zapomogę.

Zapomoga na przesiedlenie się.

Grupa miejscowa Baden.

Zjazd Związku zechce polecić centralnemu Zarządowi, by u zagranicznych organizacyj metalowców w tym kierunku się starał, by członkom przesiedlającym się do Austryi wypłacano zapomogę na przesiedlenie się.

Grupa miejscowa Młoda Bolesław (Jungbunzlau).

Zapomogi na przesiedlenie nie należy wliczać do zapomogi dla bezrobotnych i podróżnych i ma ona wynosić:

po 1-rocznem członkostwie	. . . .	15 kor.
„ 3-letniem „	. . . .	20 „
„ 5- „ „	. . . .	30 „

jeżeli odległość między przeszłem a obecnem miejscem zamieszkania wynosi najmniej 25 kilometrów.

Grupa miejscowa Wiener-Neustadt.

Na koszta przesiedlenia do 100 kilometrów należy wypłacać 30 kor., ponad 100 kilometrów 50 kor.

Zapomoga dla pozostałych.

Grupa miejscowa Baden.

Zapomoga dla pozostałych ma wynosić po jednorocznem członkostwie 40 kor., a przy dłuższym czasie należenia o 5 kor. co roku więcej, aż do najwyższej kwoty 120 kor.

Grupa miejscowa paśników i bronzowników.

Zapomoga pogrzebowa dla kobiet ma wynosić:

po 1-rocznem członkostwie	. . . .	25 kor.
„ 3-letniem „	. . . .	30 „
„ 5- „ „	. . . .	40 „

Grupa miejscowa Holoubkau.

Jeżeli umrze żona członka, to członek otrzyma jako dodatek na koszta pogrzebowe 30 kor.

Grupa miejscowa Wiedeń XVI.

Do zapomogi dla pozostałych mają prawo także członkowie III klasy (kobiety), a mianowicie:

po 1-rocznem członkostwie	. . . .	20 kor.
„ 3-letniem „	. . . .	30 „
„ 5- „ „	. . . .	40 „

Różne zapomogi.

Konfer. krajowa czeskich grup miejscowych.

Członkom I klasy, którzy prowadzą własne gospodarstwo, należy przy rozpoczęciu ćwiczeń wojskowych udzielić zapomogi w wysokości 15 kor.

Grupa miejscowa Uście (Aussig) n. Łabą.

Ci członkowie, którzy zostali dłużej niż tydzień urlopowani, a odbyli już przepisany okres karencyjny (czekania), mogą pobierać według postanowień regulaminu zapomogę dla bezrobotnych.

Grupa miejscowa Młoda Bolesław (Jungbunzlau).

Członkowie, którzy należą do Związku dłużej niż 10 lat, a nie pobrali żadnej zapomogi, z chwilą gdy staną się inwalidami lub wskutek starości niezdolnymi do pracy, otrzymają zapomogę, której formę ustanowi zarząd.

Grupa miejscowa Mödling.

Dla kobiet należy zaprowadzić zapomogę w czasie połogu w wysokości 16 kor., w ratach po 4 kor. przez 4 tygodnie.

Zapomogę tę udziela się na rachunek zapomogi dla bezrobotnych.

Grupa miejscowa Raudnitz.

Dla rezerwistów, którzy udają się na 13- lub 28-dniowe ćwiczenia, należy wprowadzić zapomogę.

Grupa miejscowa Rumburg.

Urlopowanie, które trwa dłużej niż dwa dni w tygodniu, ma być uważane za brak pracy.

Grupa miejscowa Trzyniec.

Grupie miejscowej Trzyniec należy udzielić na opędzenie kosztów agitacyi miesięczną zapomogę w kwocie 60 kor. z kasy związkowej.

Grupa miejscowa Wiener-Neustadt.

a) Tym członkom, którzy zostali starcami i niezdolnymi do pracy, należy po 15-letniem członkostwie wypłacać zapomogę na starość.

b) Członkowie, którzy dłużej niż 14 dni są urlopowani, mają prawo do zapomogi dla bezrobotnych.

Czeskie grupy miejscowe w Wiedniu.

Członkowie, którzy wskutek wypadku, choroby lub podeszłego wieku są do pracy zupełnie niezdolni, mają prawo do odprawy w wysokości zapomogi dla pozostałych.

Organ zawodowy.

Grupa miejscowa Chodau.

Organ zawodowy ma być doręczany członkom na koszt centrali, a grupom miejscowym ma pozostać odtąd tylko 5 hal. od wkładki.

Grupa miejscowa Ferlach.

Słoweński organ zawodowy powinien o ile możności zostać wydawany.

Grupa miejscowa pasników i bronzowników.

Grupy miejscowe Związku są uprawnione w rubryce „Komunikaty grup miejscowych“ pisma zawodowego zamieszczać bezpłatnie do dziesięciu wierszy.

Grupa miejscowa Hussowitz.

Ogłoszenia w „Komunikatach grup miejscowych“ mają być w „Metallarbeiter'ze“ i „Kowodelnik'u“ zamieszczane bezpłatnie.

Grupa miejscowa Steyr I.

„Metallarbeiter“ ma być dostarczany grupom bezpłatnie, lub przynajmniej co kwartał mają być grupom nadesłane bezpłatnie numery agitacyjne.

Grupa miejscowa Wiedeń VI/1.

Inseraty w organie zawodowym mają być ograniczone tylko do rzeczy najniezbędniejszych, a miejsce ich ma być użyte na zamieszczanie fachowych sprawozdań.

Grupa miejscowa Wistritz.

Organ zawodowy ma być o 1 hal. na egzemplarzu tańszy.

Obrona prawna.

Grupa miejscowa Baden.

Członkowie, którzy należą do Związku przez 26 tygodni i wskutek wypadku trwale stali się niezdolnymi do pracy, przez co nie mogą płacić swych wkładek, nie tracą prawa członkostwa i na żądanie mogą otrzymać wszelką obronę prawną w sprawach wypadku.

Fundusz oporu.

Grupa miejscowa Leopoldau.

Wszystkie, do Związku należące stowarzyszenia lub grupy miejscowe, które nie odsyłają regularnie do Związku zwyczajnych wkładek członków lub wkładek do funduszu oporu, należy ze Związku wykluczyć.

Grupa miejscowa kowali.

Podczas braku pracy członkowie zwolnieni są od płacenia do funduszu oporu.

Zakładanie grup miejscowych i sekretaryatów.

Grupa miejscowa Floridsdorf II. i czeska sekcya Stadlau.

Członkowie czeskiej sekcyi w Stadlau stawiają wniosek o zamianę na czeską grupę miejscową z siedzibą w Stadlau.

Grupa miejscowa Bogumin (Oderberg).

Dla Śląska wschodniego należy utworzyć sekretaryat z siedzibą w Boguminie.

Podział klas.

Konferencya krajowa czeskich grup miejscowych.

Ma być zaprowadzona druga klasa z wkładką tygodniową 30 hal., do której będą mogli być przyjmowani tylko tacy członkowie, którzy zarabiają mniej niż 16 kor. tygodniowo.

W klasie tej norma dla zapomóg w czasie braku pracy ma być następująca:

32 K w ratach po 8 K przez 4 tyg. po 1-rocznem
40 „ „ „ „ 8 „ „ 5 „ „ 3-letniem
54 „ „ „ „ 9 „ „ 6 „ „ 5-letniem
członkostwie.

Na konto należnej każdemu członkowi co roku zapomogi, może być wypłaconą również zapomoga w podróży wedle obowiązujących przepisów, jednak w żadnym wypadku nie wolno przekroczyć całej rocznej kwoty.

Prócz tego członek II. klasy ma prawo do obrony prawnej, pisma zawodowego i innych środków kształcenia.

Do oddziału dla zapomogi w czasie choroby członek taki może być przyjęty tylko wtedy, gdy przestąpi do III. klasy.

Grupa miejscowa Borysław.

Należy zaprowadzić drugą klasę z wkładką tygodniową 30 hal. i z prawem do zapomogi w razie braku pracy w kwocie rocznej 27·50 kor., wypłacanej w 5-tygodniowych ratach po 5·50 kor.

Przy przestąpieniu z II. do I. klasy dla uzyskania prawa do zapomogi dla bezrobotnych, należy przebyć 52-tygodniowy czas czekania (karencyi).

Grupa miejscowa Granice (Horsowitz).

Dla robotników pomocniczych należy stworzyć osobną klasę z niższą wkładką i odpowiedniemi zapomogami.

Grupa miejscowa Holoubkau.

Dla członków, którzy zarabiają mniej niż 16 kor. tygodniowo, należy stworzyć II. klasę z odpowiedniemi zapomogami dla bezrobotnych i podróżnych z prawem przestąpienia do tejże.

Grupa miejscowa Jinetz.

Należy zaprowadzić II. klasę.

Grupa miejscowa Karlin.

Ze względu na rozmaitość zarobków w przemyśle metalurgicznym w Karlinie należy zaprowadzić II. klasę.

Grupa miejscowa Komorów (Komorau).

Należy zaprowadzić II. klasę z wkładką tygodniową 30 hal. i odpowiedniemi zapomogami.

Grupa miejscowa Królogród (Königgrätz).

Dla robotników pomocniczych należy zaprowadzić II. klasę.

Grupa miejscowa Mähr.-Weisskirchen.

Dla tych krajów, w których obok naszej jednolitej organizacyi metalowców istnieją „żółte“ organizacye, należy zaprowadzić II. klasę z wkładką tygodniową najwyżej 40 do 44 hal. razem z funduszem strejkowym.

Do tej klasy mogą być przyjmowani członkowie tylko do pewnego wieku i o pewnym zarobku, a na wypadek, gdyby to zostało uchwalone, klasa ta ma być natychmiast otwartą dla nowowstępujących i dla członków IV. klasy.

Grupa miejscowa Nusle.

Dla robotników zatrudnionych w drobnym przemyśle i dla pomocników należy zaprowadzić II. klasę z wkładką tygodniową 30 hal.

Grupa miejscowa Rudnice (Raudnitz).

Ze względu na rozmaite skale zarobkowe, należy zaprowadzić II. klasę z wkładką tygodniową 30 hal.

Grupa miejscowa Rokiczany (Rokitzan).

Dla robotników pomocniczych i profesyonistów do pewnego wieku i do pewnej wysokości zarobku ma być zaprowadzoną II. klasa.

Grupa miejscowa Skvrnian.

Dla członków, którzy zarabiają mniej niż 20 kor. tygodniowo, należy zaprowadzić II. klasę z odpowiedniemi prawami.

Grupa miejscowa Wiedeń III/1.

Dla robotników pomocniczych, których tygodniowy zarobek faktycznie nie przekracza 20 kor., zostaje utworzoną nowa klasa wkładkowa. Wkładka tygodniowa 56 hal.

Robotników maszynowych do tej klasy przyjmować nie wolno.

Zmiana statutów.

Grupa miejscowa Baden.

Zwyczajny zjazd Związku odbywa się co trzy lata i zwołuje go zarząd Związku.

Komisya kontrolująca.

§ 9, ustęp 2, ma w przyszłości brzmieć:

Składa on się z delegatów wybranych przez członków i przez stowarzyszenia związkowe, z zarządu Związku, komisyi kontrolującej, przewodniczącego sądu rozjemczego i urzędników Związku. Urzędnicy Związku, jako tacy, nie mają jednak prawa głosowania.

Grupa miejscowa Eisenerz.

Czas czekania (karencyi) należy skrócić na dziewięć miesięcy.

Grupa miejscowa Frysztat (Freistadt).

Członkowie, którzy są chorzy przez dwa tygodnie lub dłużej, są od obowiązku płacenia wkładek zwolnieni, a czas ten należy im policzyć do czasu członkostwa.

Grupa miejscowa kowali.

Członkowie, którzy powołani są na ćwiczenia wojskowe, są na przeciąg tychże od wkładek zwolnieni.

Grupa miejscowa Steyr I.

Na przyszłość na każde 300 członków ma przypadać jeden delegat.

Czeskie grupy miejscowe w Wiedniu.

Na wzór niemieckiego Związku metalowców członkowie, którzy uczęszczają do szkoły zawodowej i podczas tego nie zarabiają, mają być traktowani na równi z powołanymi do służby wojskowej, jeżeli należycie się wymeldują, a przy ponownem zgłoszeniu się przedłożą dowód, że do szkoły zawodowej uczęszczali.

Grupa miejscowa Wiedeń III 1.

§ 4 statutu Związku ma być o tyle zmieniony, że ustęp 6 ma brzmieć:

Członkowie, którzy na 14 dni idą na ćwiczenia wojskowe lub którzy przez trzy tygodnie są chorzy, są od obowiązku płacenia wkładek zwolnieni i t. d.

Grupa miejscowa Wiedeń XIV 4.

Wskutek rozszerzenia samodzielności organizacyj krajowych, a głównie z powodu zbyt wielkich kosztów, zjazd Związku ma się odbywać co trzy lata.

Zmiana regulaminu zapomogowego.

Grupa miejscowa Królogród (Königgrätz).

Ustęp 8, § 4, regulaminu zapomogowego ma być w następujący sposób zmieniony:

Podróżujący członkowie I. klasy mają prawo do zapomogi dla bezrobotnych dopiero po 7 dniach od pobrania ostatniej zapomogi podróżnej, lub na pobyt, jeżeli wykażą się, że conajmniej tydzień szukali w danej miejscowości roboty.

Grupa miejscowa Laa n. Cisą.

W § 4, w przepisach dotyczących wypłaty zapomogi dla bezrobotnych — należy wiersz w ustępie 8: „jeżeli na miejscu conajmniej przez tydzień pracowali“ — opuścić.

Grupa miejscowa Mitterdorf.

§ 7 ogólnych przepisów, odnośnie do zapomogi w czasie choroby dla robotników domowych i hutników, ma brzmieć w następujący sposób:

Każdemu członkowi Związku, należącemu do II. klasy, który 52 wkładki tygodniowe w zupełności zapłacił i nie zalega więcej nad 8 tygodni, przysługuje prawo zrzeknięcia się zapomogi dla bezrobotnych, podróżnych i na przesiedlenie się i przystąpienia do oddziału zapomogi dla chorych.

Grupy miejscowe Bogumin, Trzyniec, Schönbrunn, Cieszyn, Frydek i Wagstadt.

§ 6 regulaminu zapomogowego należy uzupełnić przez dodanie następującego ustępu:

Jeżeli uprawniony do zapomóg, pozostający w podróży członek faktycznie w jakiejś odległej miejscowości pracę otrzymał lub jeżeli członek wskutek braku pracy chce wrócić do ojczyzny, to można mu naprzód z góry wypłacić na koszta jazdy najwyżej do 10 kor., które zostają wliczone do zapomogi podróżnej.

Grupa miejscowa Steyr I.

§ 4, ustęp 8, ma być zmieniony w następujący sposób:

Podróżujący członkowie mają prawo, stosownie do oceny zarządu grupy miejscowej, jeżeli są zupełnie pewne widoki na otrzymanie pracy, natychmiast pobierać zapomogę dla bezrobotnych.

Grupa miejscowa Straschitz.

W regulaminie zapomogowym ma § 3 zostać o tyle uzupełnionym, że członkowie, którzy otrzymali urlop na nieokreślony czas, mogą żądać zapomogi dla bezrobotnych.

Kontrola, czy członek rzeczywiście jest bez roboty, odbywa się w takich wypadkach nie według § 4, ustęp 6, lecz sprawują ją zarządy grup miejscowych.

Czeskie grupy miejscowe w Wiedniu.

§ 4 regulaminu zapomogowego, ustęp 8, ma być w następujący sposób zmieniony:

Ustęp 8. Podróżujący członkowie naszego Związku, należący do I. klasy, mają prawo do zapomogi dla bezrobotnych dopiero po siedmiu dniach od ostatnio pobranej zapomogi podróżnej, lub na pobyt, jeżeli mają pewne widoki, że w danej miejscowości otrzymają pracę.

Grupa miejscowa drikerów i tokarzy w Wiedniu.

Do § 4, ustęp 8, regulaminu zapomogowego należy dodać:

Członkowie, którzy udowodnią, że na polecenie biura pośrednictwa pracy odjechali, w razie powrotu w przeciągu roku, mają prawo do natychmiastowej zapomogi dla bezrobotnych.

Grupa miejscowa Wiedeń V.

Wszyscy członkowie, idący na ćwiczenia wojskowe, otrzymają zapomogę dla bezrobotnych, o ile wszystkie warunki, wymagane do pobrania zapomogi, wypełnili.

Jeżeliby z jakichkolwiekbądź powodów wprowadzenie tej gałęzi zapomóg chwilowo było nie do przeprowadzenia, to nakłada się obowiązek na zarząd Związku, aby na najbliższym zjeździe zdał sprawozdanie co do warunków, któreby umożliwiły wprowadzenie tej gałęzi zapomóg, względnie przedstawił dotyczące wnioski.

§ 4. regulaminu zapomogowego, wskazówki odnośne dla wypłaty zapomogi w razie braku pracy, ustęp 8, należy wiersz: „jeżeli w miejscu conajmniej tydzień pracowali“, opuścić.

Wnioski dotyczące administracyi.

Krajowa konferencya czeskich grup miejscowych.

Grupom miejscowym, mającym mniej niż 100 członków, ma pozostać od każdej wkładki tygodniowej o 3 hal., grupom, mającym więcej niż 100 członków, o 2 hal. więcej.

Grupa miejscowa Królogród (Königgrätz).

Subwencya na utrzymanie sekretaryatu zawodowego w Królogradzie ma zostać ze względu na bardzo wielki zakres działania, odpowiednio podwyższoną.

Grupa miejscowa Mährisch-Weisskirchen.

Dotychczasowa wkładka dla grup miejscowych 12 hal. ma zostać zmienioną i zaprowadzoną według starego systemu, podług którego grupy posiadające mniej niż 50 członków, otrzymają więcej o 1 hal. niż grupy silniejsze.

Grupa miejscowa Steyr I.

a) Zapomogi miejscowe mają być wypłacane na rachunek Związku;

b) władka pozostająca dla grup miejscowych, ma zostać podwyższona;

c) kierownicy stacyj płatniczych dla podróżnych mają zostać od Nowego Roku odpowiednio wynagrodzeni.

Grupa miejscowa Wiedeń XVI 4.

Ze względu na przeprowadzoną w Wiedniu centralizacyę odczytów i kursów naukowych, na co zgodziły się również centralne Związki, zjazd Związku uchwala:

Dotychczasowy sposób wynagradzenia za odczyty ma centrala porzucić, a w zamian za to płacić grupom, posiadającym do 500 członków, 5 kor. miesięcznie, grupom o więcej niż 500 członkach 1 hal. od każdego członka miesięcznie.

Uchwała ta rozciąga się tylko na Wiedeń.

Różne wnioski.

Grupa miejscowa Czerniowce.

Od zapomogi dla podróżnych nie należy odtrącać wkładek, tylko przy wypłacie zapomogi dla bezrobotnych.

Grupy miejscowe Dornbirn, Feldkirch, Bregencya.

Przepisywanie książek legitymacyjnych tych członków, którzy przybyli z Szwajcaryi lub Niemiec, ma być po porozumieniu z organizacyami obu tych krajów, zniesione.

Grupa miejscowa Floridsdorf I.

Dziewiąty zwyczajny zjazd Związku poleca zarządowi Związku przedsięwzięcie i wykonanie odpowiednich kroków, celem zawarcia umów wzajemności z innemi organizacyami.

Grupa miejscowa Hohenberg.

W razie obowiązkowego zaprowadzenia funduszu solidarności, ma tenże być pobierany nie osobno, jak dotąd, lecz z wkładką tygodniową w kwocie 1 hal. od członka na tydzień.

Grupa miejscowa Kolin.

Członkowie, którzy zmuszeni są przejść do innych Związków, nie mają tracić swych nabytych praw.

Grupa miejscowa Königsfeld.

W razie nastania kryzysu, który trwa dłużej niż 10 tygodni, tym członkom, którzy mniej niż 4 dni w tygodniu pracują, ma pokryć wkładki tygodniowe centrala, a mianowicie 10 wkładek po jednorocznem, 20 po trzechletniem i 30 po pięcioletniem członkostwie.

Grupa miejscowa Laa n. Cisą.

Zjazd Związku poleca zarządowi przeprowadzenie umów wzajemności z innymi Związkami.

Grupa miejscowa Pardubice.

Członkowie przestępujący do innych Związków, nie powinni tracić swych nabytych praw.

Grupa miejscowa Cieplice (Teplitz) II.

Grupa miejscowa Cieplice II. ma być przydzieloną do praskiego okręgu agitacyjnego.

Grupa miejscowa Wiedeń I. Sekcya ślusarzy budowlanych.

Aby osiągnąć skuteczne współdziałanie wszystkich robotników, zatrudnionych przy robotach budowlanych, jak również celem kontroli, czy umowy cennikowe są dotrzymywane, stawiamy wniosek o ustanowienie do tego celu odpowiedniego człowieka.

Na wypadek odrzucenia tego wniosku, ma Związek metalowców postarać się u komisyi Związków zawodowych o zaproszenie wszystkich miarodajnych czynników zawodu budowlanego na konferencyę, na którejby, odnośnie do powyższego żądania, powzięto obowiązujące uchwały.

Grupa miejscowa Wiedeń III 1.

a) Wzywa się zarząd Związku, aby wnioski swe na zjazd na dziesięć tygodni przed odbyciem tegoż ogłaszał;

b) Związek robotników młodocianych należy w agitacyi między uczniami popierać wszelkimi środkami.

Grupa miejscowa Wiedeń XV 1.

Wraz z ustanowieniem okręgowych mężów zaufania należy zaprowadzić inkasowanie wkładek w mieszkaniach członków.

Zarządowi Związku przyznaje się prawo wprowadzenia naprzód w poszczególnych okręgach pobierania wkładek po domach, a jeżeli ten system okaże się skutecznym, zaprowadzenia go we wszystkich grupach miejscowych.

Grupa miejscowa Rothau Schindenwald.

1) Marki, kwitujące wkładki członków, zawierać winny, oprócz liczby tygodnia, także liczbę roku kalendarzowego.

2) Prowizyę dla kasyerów należy podnieść do $3^1/_2$%, a to ze względu na rozwój organizacyi, który wymaga ustanowienia subkasyerów i kasyerów dzielnicowych. Z tych $3^1/_2$% pozostałoby jako manko 2% dla kasyera głównego, zaś $1^1/_2$% dla kasyerów podrzędnych.

3) Zjazd Związku poleca zarządowi Związku porozumieć się jaknajprędzej z socyalno-demokratyczną frakcyą w parlamencie i obradzić, wjaki sposób działać należy, by usunąć szkodliwe dla hutników skutki noweli do ustawy z dnia 10 kwietnia 1901 r. dotyczącej spoczynku niedzielnego w zakładach hutniczych i zaprowadzić uregulowanie spoczynku niedzielnego w hutach.

Grupa miejscowa Grasslitz.

1) Jeżeli jest to możliwem bez podwyższenia wkładek, należy zaprowadzić zapomogę w czasie choroby obowiązkowo dla członków Związku, którzy należą do kas chorych i pod lekarską pielęgnacyą i kontrolą się znajdują. Wysokość zapomogi w czasie choroby nie powinna przekraczać wysokości połowy — statutem przewidzianej — zapomogi dlo bezrobotnych w ciągu roku, ażeby reszta mogła pozostać na zapomogę na wypadek bezrobocia.

2) Zjazd raczy uchwalić, by zarząd Związku bezzwłocznie porozumiał się z Związkiem metalowców w Niemczech, by ten pełny okres członkowstwa austryackich towarzyszy przy przestąpieniu wliczał, a nie, jak dotychczas praktykowano, przeliczał wkładki. Zdarzają się wypadki, że naszym członkom (wkładka 60 hal.) przeliczano wkładki na 65 fenigów, przez co usuwano ich od praw, mimo, że zapłacili 52 wkładki w Austryi. Przy przeliczaniu, by nabyli praw, muszą mieć 66 tygodni zapłaconych.

3) Zjazd uchwala, że i członkom z prowincyi wolno uiszczać wkładki w wysokości 70 hal. tygodniowo (we Wiedniu płacą członkowie 70 hal. wkładkę, przez co nabierają prawa do wyższej zapomogi w czasie strejku. Red.).

Grupa miejscowa Uście (Aussig).

Zarządowi Związku polecić należy, ażeby przedłożył Zjazdowi stanowczy wniosek na obowiązkowe zaprowadzenie zapomogi w czasie choroby.

Grupy miejscowe Warnsdorf i Rumburg.

Wzywa się zarząd Związku, by energicznie wystąpił przeciw coraz częściej zdarzającej się swawoli członków Związku metalowców w Niemczech, którzy pracując w Austryi (Czechach) i tu

mieszkając — chociażby nawet przejściowo — pozostają nadal członkami Związku niemieckiego, a i nam członków z grup nadgranicznych odrywają.

Grupa miejscowa Neudeck.

Zjazd Związku poleca zarządowi Związku zasięgnięcia dokładnych informacyj o stosunkach w hutach i po ukończeniu tychże, jednakowoż jeszcze w r. 1909, zwołać powszechną konferencyę hutników, ażeby naradzić się nad środkami, celem podniesienia położenia hutników.

Grupa miejscowa Pilzno.

W celu uregulowania równomiernego wynagrodzenia, które obecnie w przemyśle metalurgicznym jest tak różne, należy zwoływać od czasu do czasu zgromadzenia poszczególnych gałęzi przemysłu.

Grupa miejscowa Praga (odlewacze i robotnicy w emalii).

a) Należy zaprowadzić drugą klasę z wkładką 30 hal. tygodniowo i odpowiednią do tego zapomogę;

b) Dla robotników w emalii, którzy rezygnują z zapomogi dla podróżnych i bezrobotnych, należy zaprowadzić zapomogę w czasie choroby, opartą na zasadach tejże, dla chałupników i hutników.

Z warsztatów i fabryk.

Lwów. (3 zgromadzenia. — Ruch organizacyjny. — Zgromadzenie monterów). Zorganizowane zgromadzenie blacharzy przez cechmistrza Bendla odbyło się w sali „Gwiazdy“, poprzedzone poufnem zgromadzeniem w Związku metalowców. Oba te zgromadzenia wykazały, że robotnicy blacharscy już nie są tak głupimi, żeby zasklepiać się przeciw swoim interesom robotniczym w skorupkę korporacyjną, zwaną „Zgromadzeniem towarzyszy“. Dlatego to na zgromadzeniu w „Gwieździe“ blacharze uchwalili statut dla „Gremium towarzyszy“, a nad wkładkami różnego rodzaju na ten cel przeszli do porządku dziennego. Zrozumieli natomiast zgromadzeni blacharze, że interesem i obowiązkiem ich jest należenie do silnej organizacyi metalowców, dlatego też wniosek za gremialnem wstąpieniem do organizacyi został jednogłośnie i wśród frenetycznych oklasków uchwalony.

Następnie, na wniosek tow. Bazana, uchwalono wezwać Związek metalowców, ażeby zorganizował sekcyę blacharską; uchwalono także wniosek tow. Horwata, domagający się zorganizowania mężów zaufania wśród blacharzy.

Po zgromadzeniu zaś wpisało się sporo blacharzy do organizacyi. Na powyższych zgromadzeniach przemawiali tow. Czupkowski, Kreps, Stawik, Łempicki, Rychlewski Wł., Żeliznyk, Bazan, Horwat, Löw i wielu innych.

Równocześnie odbyło się w Związku metalowców liczne zgromadzenie ślusarzy, na którem został przyjęty statut dla „Gremium towarzyszy“ i wybrano 40 członków do komisyi egzaminacyjnej.

Ruch organizacyjny poczyna się na dobre rozwijać i pogłębiać.

Założona sekcya monterów nie ustaje w pracy i z każdym dniem robi znaczne postępy, tak, że nie długo czekać będzie trzeba, a wszyscy monterzy będą razem.

Także i wśród blacharzy zaczyna się praca niebezowocna i gdy tylko zostanie zbudowana sekcya dla blacharzy, dalsza robota pójdzie raźniej i skupi cały ten zawód.

Tendencya ogólna jest zakładać przy Związku dla każdego zawodu oddzielne sekcye, co umożliwi każdemu zawodowi pracę w kierunku rozwoju jego i w kierunku poprawienia w nim warunków.

Wybrani mężowie zaufania danego zawodu będą mieli za zadanie cały zawód zespolić i naradzać się nad poprawą bytu w zawodzie. Ponadto odbywać się będą narady mężów zaufania wszystkich zawodów metalurgicznych, gdzie będą brane pod obrady sprawy ogólnej natury.

Naturalnie, że i ślusarze, skoro tylko zrobią porządek w swojej kasie chorych, nad czem tow. Hens niestrudzenie od szeregu miesięcy pracuje, przystąpią do stworzenia sekcyj ślusarzy, tokarzy itd., ale że kasa chorych da dużo jeszcze do roboty, dlatego sekcye te opóźnią się trochę. (Byle tylko trochę!)

W niedzielę dnia 31 bm. odbędzie się w Związku metalowców poufne zgromadzenie monterów. Porządek dzienny tego zgromadzenia jest następujący: 1. Strejk monterów. 2. Wybór komisyi strejkowej (cennikowej). 3. Wybór mężów zaufania. 4. Wnioski.

Trzebinia. (Rządy Tarnawy). Gospodarka majstra Tarnawy w fabryce Rudolphiego daje się odczuwać robotnikom na ich własnem zdrowiu. W odlewarni panują stosunki nie do zniesienia. Z powodu braku szyb w oknach, drzwi, a nawet części dachu, panują ogromne przeciągi, wskutek czego robotnicy zapadają na zdrowiu. Oprócz tego w odlewarni są takie nieporządki, jakich formierze nie pamiętają. Chlewki dla nierogacizny wyglądają bardziej hygienicznie aniżeli odlewarnia w fabryce Rudolphiego. Formierze sami muszą wykonywać roboty za pomocników, bo brak ich daje się odczuwać. Rozumie się, że piasek siać muszą również sami i oprócz straty czasu przy sianiu piasku, tracą dużo czasu przy czekaniu na sita i łopaty. Dziwi nas, gdzie się podziały owe łopaty, bo przecież niedawno jeszcze Tarnawa prowadził armię do kopania studni i rycia grządek koło domu, w którym mieszka. Robotnicy, pomimo ciężkiej i intensywnej pracy na akord, z dwudziestu koronami za 14 dni odchodzą do domu. To wszystko skutki rządów Tarnawy, który zamiast pilnować warsztatów, uprawia politykę, przynoszącą tylko szkodę fabryce. Ciekawi jesteśmi, coby powiedział p. Rudolphi, gdyby jemu kazano na takich przeciągach cały dzień spędzać? Niechaj się robotnicy przekonają, że lizaniem się i pokorą nic nie zdobędą, ale przeciwnie, sami sobie szkodzą. Skutek takiej nierozsądnej taktyki odczuwają właśnie robotnicy z fabryki Rudolphiego. Wzywamy p. inspektora przemysłowego, by raczył pofatygować się do fabryki Rudolphiego w Trzebini.

Sanok. (Smród na całej linii). Zwracamy się do dyrekcyi sanockiej fabryki wagonów. Oto czyżby nie było rozsądniej, gdybyśmy obopólnie zawarli... kontrakt! Redakcya nasza bezinteresownie zobowiąże się umieszczać notatki z sanockiej fabryki wagonów, dyrekcya niechaj nadal toleruje i proteguje łajdactwa. Wówczas każdy numer bez wyjątku niecoś o Sanoku wspomni, a p. Eydziatowiczowi przyjemniej się zrobi. Zresztą kto wie, może p. Eydziatowicz Bogu ducha winien, a tylko łajdacy jego nadużywają nazwiska. Nie wiemy, czy zarządził coś pan dyrektor, by zaprzestano ściągania wkładek do klerykalno-zgórniakowskiego zbiegowiska, lecz mniejsza o to. O rzeczy ważniejsze nam chodzi, które mimowoli zmuszają nas wierzyć w żydowskie zabobony. Istnieje mianowicie u żydów przesąd, że przez czas pewien duch zmarłego błądzi wśród ludzi, zanim śmierć jego nastąpi, podobnie jak śmierć ciała. Duch przez ten czas błąka się po ziemi; o ile zmarły człowiekiem był cnotliwym, duch nikomu nie szkodzi, był jednak zmarły nieponiem, wówczas duch błądząc wśród ludzi, rozszerza fetor czyli smród, od którego otoczenie niezmiernie cierpi. Otóż nieboszczyka przypomina nam — pfuj — Drewnowski, zaś ducha jego, no, któżby jak nie zacny ze wszech miar Plinkiewicz! On to jest dla robotników tem, czem są jego... wychodki dla sąsiadów, o których zresztą prasa wspominała. Krótko a węzłowato: śmierdzi bestya. Wątroba jego znieść nie mogła, że między dyrekcyą fabryki a kowalami zawartą została umowa, normująca stosunek pracy i płacy. Więc jako żaba nogę nadstawia, byle tylko kowalom dokuczyć i światu dowieść, że chociaż ojciec korupcyi w duraki poszedł, jednak smród po nim pozostał. Ażeby kowalom ukrócić zarobku, wyszukuje ten, na paraliż umysłowy cierpiący maniak, kartki akordowe z przed lat, by niemi udowodnić, że przy tych samych, co obecnie cenach akordowych kowale przecież nieźle zarabiali. Zapomina o jednym tylko, a tem jest obopólne świadome oszukiwanie się. Bo dawniej kowal robiąc roboty gorzej płatne, godziny robocze zarachowywał na lepiej płatne artykuły i w ten sposób rachunek wyrównywano. Obecnie niechcą — zupełnie słusznie — dalej tak praktykować. Kowale żądają za swą pracę sumiennego wynagrodzenia bez względu na to, czy to na rękę Plinkiewiczowi, lub nie. Ostatecznie Plinkiewicz sam powinien do tego dążyć, by starych brudów nie wygrzebywano, bo na nim chyba byłoby najwięcej, co, czy w co prać. Ot! Kumie Andrzeju...

Dziwi nas w tym wypadku stanowisko dyrekcyi i Rady nadzorczej. Czyż nie ma już gdzie wepchać Plinkiewicza, jak do biura akordowego? Możeby go tak przydzielić do sortowania aktów i czyszczenia reiszeigów; i jemu, i robotnikom i dyrekcyi by to na korzyść wyszło. Wszak każdy, kto zna stosunki przyznać musi, że urzędowanie Plinkiewicza w biurze akordowem, tylko prowokować może, tem bardziej, że — niestety — i pan Karubski na lep starego drewnoszczewika idzie, co mu z pewnością nie wyjdzie na zdrowie.

O innych rzeczach, a w szczególności o stosunkach w lakierni i o majstrze lakierników p. Weidlu obszernie pomówimy w następnym numerze, na razie pytamy: Czyż pan Eydziatowice chce i potrafi wyczyścić tę stajnię Augiasza? Co do „potrafi“ możliwe, zaś „chce“, nasuwa wątpliwości...

Ze zgromadzeń.

Ustroń. Dnia 24 października odbyło się w lokalu Metalowców zgromadzenie. Tow. Krzywoń, jako przewodniczący grupy, zagaił zgromadzenie i w treściwej przemowie złożył sprawozdanie z ostatniego posiedzenia zarządu kasy brackiej. Ze sprawozdania tego dowiedziano się, jak haniebnie małą prowizyę otrzymują robotnicy z tej kasy, a to wszystko z powodu dziwnego nietroszczenia się robotników o tę kasę. Prowizye wynoszą w niektórych wypadkach aż 50 kor., słowami: pięćdziesiąt koron rocznie. Niewiadomo, czy to ma być datek na śmierć głodową, czy też na lichą trumnę. Zarząd, na żądanie delegatów, pozastatutowo podwyższył te prowizye. Następnie omówił kroki delegatów celem uregulowania i podwyższenia „normallohnów“, podług których się oblicza zapomoga w czasie choroby, wyjaśnił, że sami robotnicy są sobie winni, że u nas są tak małe zapomogi w czasie choroby — robotnicy, którzy już przeszło 10 i 15 lat pracują, otrzymują aż 60 h. — wskazał w jaki sposób można te zapomogi podwyższyć i wezwał nakoniec, by raz przecie porzucono tę obojętność i przez przystąpienie do organizacyi poczęto pracować nad wszechstronnem polepszeniem swej doli. Wywody te trafiły do przekonania wszystkich, czego dowodem były ogólne oklaski i uznanie.

Następnie udzielono głosu tow. Topinkowi, który w przeszło godzinnej, gorącej przemowie, jasno i dobitnie wykazał znaczenie organizacyi, jej korzyści dla robotników i całego ruchu około podniesienia klasy robotniczej do człowieczeństwa, zbił najogólniejsze wykręty obojętnych robotników, jakich używają celem usunięcia się od należenia do organizacyi, dowiódł faktami, że przedsiębiorcy i kapitaliści nic z łaski i dobrego serca nie dadzą, lecz każde ustępstwo walką okupić potrzeba. Następnie napiętnował panujące stosunki w fabryce ustrońskiej, własności tow. austr. hut i kopalń, gdzie warsztaty, jak kuźnia, kotlarnia i śrubownia, nie mają żadnej wentylacyi, robotnicy muszą w dymie pracować i niszczyć swe zdrowie i jeden za drugim w młodym wieku chorować i umierać, czego dowodem rokrocznie deficyt w kasie chorych. Te niehygieniczne stosunki przybrały już takie rozmiary, że najwyższy czas, aby pan inspektor przemysłowy się raz przecie do Ustronia pofatygował i zwiedził te zakłady w czasie, gdy się piece czyści lub w nich pali, a zobaczy,

że to nie warsztaty, lecz zbiorniki dymu i kurzu.

Po referacie natychmiast kilkunastu robotników przystąpiło do organizacyi.

Dalej, na zapytanie jednego z obecnych, scharakteryzował tow. Topinek demagogiczną politykę tak zwanej chrześcijańsko-zawodowej organizacyi tak jasno, że pewien członek wydziału tej organizacyi, który się znajdował na zgromadzeniu, wystąpił i podziękował tow. Topinkowi za objaśnienie i życzył naszej organizacyi rozwoju, mówiąc, że i on przystępuje do niej.

Po kolei zabierało jeszcze kilku robotników głos, radząc nad sposobem uświadomienia jeszcze indyferentnych robotników, by i u nas można było przystąpić do akcyi, celem uregulowania i poprawienia stosunków zarobkowych. Domagano się, by częściej urządzano takie zgromadzenia, by i żony, bałamucone przez księży, uświadamiać itp. Z powodu spóźnionej już pory zamknięto zgromadzenie, pozostawiając dalsze omawianie na następne zgromadzenie.

Teraz więc jest obowiązkiem robotników, którzy na zgromadzeniu byli, pracować w tym duchu wśród swych współtowarzyszy pracy, objaśniać i tłómaczyć znaczenie i cel organizacyi, konieczność należenia wszystkich robotników do jednej organizacyi, swym przykładem i nieskazitelnem życiem dać przykład i dowód, że należenie do organizacyi, to nie sposobność do picia i zaniedbywania obowiązków względem swych rodzin, lecz przeciwnie, że gdy się w tygodniu poświęca, dajmy na to, godzinę dla sprawy robotniczej, gdy przyjdzie się do lokalu (prywatnego, a więc gdzie pić niepotrzeba), by wspólnie radzić i obmyśleć środki dla usunięcia zła i poprawienia zarobku, to się najwięcej służy dla dobra swych rodzin.

Rozmaitości.

Bajeczne zyski zgarniają trzy największe towarzystwa kopalniane Harpen, Phönix i Laurahuta. Wynika to z następującego zestawienia:

rok	spółka harpeńska mk.	Phönix mk.	Laurahuta mk.	wszystkie 3 spółki mk.
zysk surowy:				
1905/06	20,548.832	26,601.005	8,245.256	55,395.093
1906/07	21,886.385	27,504.623	8,873.547	58,175.068
1907 08	24.796.837	27,391.383	8,691.546	60.879.826
odpisy:				
1905/06	8,422.930	7,634.479	4,201.158	20,258.567
1906 07	9,281.842	9,101.583	4,700.838	23,084.263
1907/08	11,469.999	12,092.016	4,700.000	28,262.015
czysty zysk:				
1905/06	8,426.637	16,082.393	4.044.098	28,593.128
1906/07	9,195.191	18,403.040	4,172.709	31,770.940
1907/08	8,448.878	15,299.367	3,391.546	27,139.791

Jak z ogólnej cyfry wynika, to zeszłoroczny czysty zysk zmniejszył się wobec roku poprzedniego o 4,631.149 mk., natomiast wobec roku 1905/06 zmniejszył się tylko o 1,413.337 mk. Zeszłoroczne odpisy były jednak o przeszło 5 milionów marek wyższe, niż w roku poprzednim, a w roku 1905/06 odpisano okrągło 8 milionów marek mniej niż w r. 1907/08. Świadczą o tem także sumy surowego zysku. Najwięcej surowego zysku było w ubiegłym roku, o 2,704.758 marek więcej aniżeli w roku poprzednim, a wobec roku 1905/06 nawet o 5,484.733 mk. Zdaje się jednak, że przedsiębiorcom tego za mało; chcą oni zyski podwyższyć przez obniżenie zarobków i pogorszenie stosunków roboczych. W tym celu szykanują oni niewygodnych robotników różnemi karami i czarnemi listami. Mimo to znajdują się jeszcze ludzie, którzy prawią o zgodzie pomiędzy kapitałem a pracą.

Arystokracya polska. W ostatnich dniach września zastrzelił się w Amsterdamie 50-letni mężczyzna, zameldowany jako Stefan Werner z Montreal w Kanadzie. Okazało się jednak, że samobójcą był hr. Stanisław Potulicki. Był on dawniej oficerem pruskim, a za grę w karty wykluczony z armii, został gospodarzem na majątku swym Grajewo w Poznańskiem. Gospodarka zakończyła się przejściem Grajewa w ręce komisyi kolonizacyjnej. Hr. Potulicki wyjechał do Kanady, gdzie pod przybranem nazwiskiem Wernera, do spółki z niejakim Nowickim założył bank. Po dwóch latach okazało się, że hrabia przepuścił powierzone mu przez emigrantów polskich pieniądze; uciekł on do Europy, a spólnik jego został aresztowany.

Z powodu strejków i bojkotów omijać należy następujące miejscowości:

Metalowcy wszystkich kategoryj: Kraków (Fabryka M. Petersheima); **Trzebinia** (fabryka Rudolphiego); **Wiedeń; Marbach** nad Dunajem (firma Weissgeber); **Mödling** (firma Kleiner i Fleischmann); **Aussig** (Münzerhütte); **Berno** (wszystkie fabryki maszyn); **Müglitz** (firma J. Doczekal).

Odlewacze i formierzy: Kraków (fabryka M. Petersheima); **Trzebinia** (fabr. Rudolphiego); **Mürzzuschlag** (firma Bleckmann); **Berann** (firma J. Schimonek); **Trentenau** i **Praga** (firma Bendelmayer); **Neisse** (firma Retlig i S-ka).

Stolarze modelowi: Wiedeń (fabryka maszyn Dengg i S-ka, firma Th. Schultz i L. Goebel, fabryka maszyn).

Pilnikarze: Budapeszt (wszystkie fabryki).

Instrumenciarze: Grasslitz.

Kowale i ślusarze kasowi: Wiedeń (wszystkie firmy).

Palacze i maszyniści: Żywiec (fabryka papieru).

KOMUNIKATY.

Centrala: Wiedeń V/2 Kohlgasse 27.

Zgubiono następujące legitymacye:

Jerzy Zubalik, ślusarz, nr. 124.300, ur. 16. kwietnia 1881 w Ungarisch-Ostrau, przyst. 11. sierpnia 1906 we Wiedniu.

Karol Holub, blacharz, nr. 137.510, ur. 3. września 1889 w Hostomitz, przyst. 16. czerwca 1907 w Pradze.

Józef Svaczinke, lakiernik, nr. 7407, ur. 2. lipca 1870 w Jeszov, przyst. 28. czerwca 1902 we Wiedniu.

Józef Arthaber, blacharz, nr. 61.952, ur. 22. marca 1889 w Korneuburgu, przyst. 25. maja 1907 w Gmunden.

Alfred Eckstein, tokarz, nr. 189.890, ur. 13. sierpnia 1884 w Neunkirchen, przystąpił dnia 9. stycznia 1903 r. w Insbruku.

Zwraca się uwagę wszystkich kasyerów grup i stacyj płatniczych, by na powyższe legitymacye nie wypłacali wsparcia podróżnego, lecz takowe zatrzymali i odesłali do Centrali.

SEKRETARYAT KRAJOWY (Kraków, Bonerowska 6):

Uprasza się wszystkich członków o podanie adresu

Stanisława Szumańskiego,

kowala, urodzonego dnia 11 listopada 1872 r. w Niepołomicach, w Galicyi. Ostatni raz pracował w Kolinie (Czechy), a do Galicyi przybył z Morawskiej Ostrawy.

Baczność funkcyonaryusze!

Ostrzega się towarzyszy przed **Kwirynem Jarmazińskim,** lakiernikiem, urodzonym w Bolesławie, Królestwo Polskie. Indywiduum to wstąpiło do organizacyi w Trzebini dnia 15 czerwca bież. roku i zapłacił 3 wkładki, jednakowoż ponalepiał marki funduszu lokautowego z Górnego Śląska — a na pierwszej stronicy książeczki legitymacyjnej sam dopisał: „Duplikat z r. 1898 wydany na mocy § 22 statutu". Zgłasza się do grup miejscowych i podając, że ma prawa do zapomóg, wyłudza pieniądze, popełniając oszustwo. Książeczkę legitymacyjną odebrano mu w Borysławiu i przesłano do Sekretaryatu. Jednakowoż, gdy jawi się w którejkolwiek miejscowości, należy go oddać w ręce sprawiedliwości.

Zawiadomienie.

W Borysławiu włamano się do lokalu grupy miejscowej i skradziono dwie pieczątki: jednę małą, która służy do wymeldowywania członków i pieczątkę do stemplowania wkładek. Na legitymacye z Borysławia należy zwracać baczną uwagę. Jeżeli w której miejscowości zgłosi się członek z legitymacyą wystawioną na nazwisko **Berdela,** formierza, a wkładki będzie miał wszystkie ostemplowane, należy legitymacyę odebrać, a właściciela tej legitymacyi zatrzymać. Właściciel owej książeczki w sobotę dnia 17 bm. zgłosił się w Borysławiu po zapomogę i zalegał z wkładkami od lipca. Ostatni raz pracował we Lwowie.

Upraszam wyż podane ostrzeżenia ściśle przestrzegać.

Za sekretaryat
Wilhelm Topinek.

REDAKCYA:

Wszystkich mężów zaufania i Towarzyszy naszych upraszamy o nadsyłanie korespondencyj z fabryk i warsztatów, abyśmy mogli być ciągle w żywych stosunkach i aby pismo nasze było wyrazem myśli i idei robotników metalurgicznych Galicyi i Śląska. Redakcya.

Metalowcy! Czytajcie i prenumerujcie prasę partyjną!

Za ogłoszenia Redakcya nie przyjmuje odpowiedzialności. — Cena ogłoszeń w nagłówku.

Właściciele: **Ludwik Exner i Franciszek Demes.** Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Mikołaj Kozłowski.** Drukarnia Ludowa w Krakowie.